

Sygn. akt I C 620/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2024 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka-Midziak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 maja 2024 r. w G.

sprawy z powództwa TF Bank (...) z siedzibą w Szwecji

przeciwko W. G.

o zapłatę

1. oddala powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3 714,99 zł. (trzy tysiące siedemset czternaście złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia uprawomocnienia orzeczenia do dnia zapłaty;
3. nakazuje ściąganie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1867,79 zł. (jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt siedem złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem kosztów opinii biegłego.

Sygn. akt **I C 620/22**

UZASADNIENIE

(wyroku z dnia 10 maja 2024 roku – k. 170)

Powód TF Bank (...) z siedzibą w Szwecji działający na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przez (...) Bank (...). Oddział w Polsce wniósł pozew przeciwko pozwanej W. G. o zapłatę kwoty 32.496,26 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 31.184,56 zł od dnia 23 maja 2023 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Na dochodzoną pozwem kwotę składały się:

- a) należność główna 31.184,56 zł tytułem niespłaconej kwoty udzielonego kredytu,
- b) 1.311,70 zł tytułem odsetek umownych naliczonych do momentu skutecznego wypowiedzenia umowy.

W dosyć ogólnym i szablonowym uzasadnieniu pozwu wskazano, że istniały podstawy do wypowiedzenia umowy.

(pozew – k. 3-9)

W sprzeczności od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana wskazała, że przy zawieraniu umowy miała status konsumentki. Zarzuciła abuzywność lub nieważność zapisów związanych z prowizją w kwocie 8.100,00 zł oraz miesięczną opłatą operacyjną 1.296,00 zł, a także nieważność

czynności prawnej w postaci wypowiedzenia umowy z uwagi na naruszenie art. 75c ust. 1-3 ustawy prawo bankowe. Dodała, że w wezwaniu do zapłaty zawarto pouczenie zgodnie z art. 75c powołanej ustawy, ale wypowiedziano umowę przed upływem 14 dni od doręczenia wezwania. Zgodnie z umową termin wypowiedzenia wynosił 30 dni.

(sprzeciw – k. 51-58)

Stan faktyczny:

Dnia 14 maja 2019 roku doszło do zawarcia umowy kredytu gotówkowego nr (...) pomiędzy powodem (...) Bankiem (...) z siedzibą w B. na terenie Królestwa Szwecji prowadzącym Oddział w Polsce z siedzibą w G. a pozwaną W. G. (konsumentką).

Parametry umowy były następujące:

- całkowita kwota kredytu (bez prowizji banku) – 32.400,00 zł (zawiera prowizję pośrednika),
- kwota kredytu miała być przeznaczona na dowolny cel (w tym prowizję pośrednika 2.400,00 zł) – 32.400,00 zł,
- okres umowy – 108 miesięcy,
- odsetki od kredytu – 21.058,02 zł,
- prowizja – 8.100,00 zł,
- miesięczna opłata operacyjna – 1.296,00 zł,
- całkowita kwota do zapłaty – 62.854,02 zł,
- oprocentowanie – zmienne w wysokości 2-krotności odsetek ustawowych w stosunku rocznym, czyli 14,00 % na dzień zawarcia umowy,
- odsetki naliczane były od całkowitej kwoty kredytu oraz prowizji za udzielenie kredytu,
- zgodnie z § 12 umowy zaleganie z zapłatą rat stanowiących co najmniej 2 % całkowitej kwoty kredytu, a także zadłużenie utrzymujące się co najmniej przez 1 miesiąc dawało podstawę do wypowiedzenia umowy w terminie 30 dni.

(dowód: umowa kredytu – k. 17-20)

Pozwana złożyła dyspozycję uruchomienia kredytu na przygotowanym jej przez powodowy bank druku, zgodnie z którym kwota 30.000,00 zł miała zostać przelana na rachunek pozwanej, a kwota 2.400,00 zł miała stanowić opłatę z tytułu pośrednictwa dla (...) S.A.

(dowód: dyspozycja – k. 21)

Pismem z dnia 9 kwietnia 2022 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1.253,17 zł nie później niż w terminie 14 dni roboczych od otrzymania wezwania. Pouczono, że w tożsamym terminie pozwana może złożyć wniosek o restrukturyzację zadłużenia. Pozwana odebrała to pismo dnia 17 kwietnia 2022 roku.

(dowód: wezwanie – k. 31, potwierdzenie nadania – k. 32-33, oświadczenie pozwanej w sprzeciwie – k. 57)

Pismem z dnia 20 kwietnia 2022 roku powód złożył pozwanej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z uwagi na nieterminową spłatę zobowiązań. Wskazano, że umowa zostanie rozwiązana po upływie 30-dniowego terminu wypowiedzenia, liczonego od dnia otrzymania niniejszego oświadczenia. Pismo odebrane zostało przez pozwaną dnia 22 kwietnia 2022 roku.

(dowód: wypowiedzenie – k. 28, potwierdzenie nadania – k. 29-30, oświadczenie pozwanej w piśmie procesowym – k. 77)

Przy założeniu braku podstaw do pobrania wynagrodzenia prowizyjnego w kwocie 8.100,00 zł, a także braku podstaw do pobrania odsetek od skredytowanych kosztów kredytu, na dzień wypowiedzenia pozwana posiadała nadpłatę.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego – k. 127-141)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny został przez Sąd ustalony na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony, a także przeprowadzonego z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości.

Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej powołanych powyżej dokumentów. Strony również nie podnosiły zarzutów w tym zakresie. Oczywistym jest, że wyciąg z ksiąg banku nie ma waloru dokumentu urzędowego, jednakże na kanwie niniejszej sprawy nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu bankowości P. G.. Opinia ta została zdaniem Sądu sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski związane z rozliczeniem umowy przy podanych założeniach nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Opinia nie została zakwestionowana przez strony, Uznając zatem, iż złożona opinia jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna, Sąd uczynił ją podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie.

Na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 k.p.c. pominięto dowód z zeznań pozwanej, albowiem prawidłowo wezwana do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania w charakterze strony pod rygorem pominięcia dowodu, nie stawiała się na rozprawę.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.). Zgodnie z treścią tego przepisu przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Kluczowy zarzut przeciwko zgłoszonemu roszczeniu budowany był wokół nieskuteczności wypowiedzenia umowy i został przez Sąd uznany za zasadny.

Zgodnie z art. 75 ust. 1 ustawy prawo bankowe, jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych. Ustęp 2 powołanego przepisu stanowi, że w wezwaniu, o którym mowa w ust. 1, bank informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Zgodnie z ust. 3 tegoż przepisu, bank powinien, na wniosek kredytobiorcy, umożliwić restrukturyzację zadłużenia poprzez zmianę określonych w umowie warunków lub terminów spłaty kredytu, jeżeli jest uzasadniona dokonana przez bank oceną sytuacji finansowej i gospodarczej kredytobiorcy. Restrukturyzacja, o której mowa w ust. 1, dokonywana jest na warunkach uzgodnionych przez bank i kredytobiorcę (ust. 4). W myśl ust. 5 bank, w przypadku odrzucenia wniosku kredytobiorcy o restrukturyzację zadłużenia, przekazuje kredytobiorcy, bez zbędnej zwłoki, szczegółowe wyjaśnienia, w formie pisemnej, dotyczące przyczyny odrzucenia wniosku o restrukturyzację.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2021 roku w sprawie IV CSKP 92/21 (OSNC 2022/1/9) w odniesieniu do opisanej procedury: „Kategoryczne brzmienie tego przepisu nie pozostawia wątpliwości co do tego, że

nakłada on na banki obowiązki polegające na wezwaniu kredytobiorcy, gdy ten opóźnia się ze spłatą zobowiązania, do zapłaty i wyznaczeniu mu terminu nie krótszego niż 14 dni roboczych wraz z pouczeniem o możliwości złożenia w terminie 14 dni roboczych wniosku o restrukturyzację zadłużenia.”

W niniejszej sprawie w wezwaniu do zapłaty zawarto pouczenie zgodnie z art. 75c powołanej ustawy, ale umowę wypowiedziano przed upływem 14 dni roboczych od doręczenia wezwania (miało zostać doręczone zdaniem pozwanej dnia 17 kwietnia 2022 roku, natomiast powód nie przedstawił dowodu na wcześniejsze doręczenie – jedynie potwierdzenie nadania). Zatem umowa wypowiedziana została po upływie 3 dni od doręczenia wezwania. Wezwanie mogło zostać doręczone najwcześniej w pierwszym dniu roboczym po jego sporządzeniu (pismo opatrzone datą 9 kwietnia 2022 roku, a była to sobota), tj. dnia 11 kwietnia 2022 roku. A zatem przy takim założeniu wypowiedzenie mogło zostać złożone nie wcześniej niż dnia 5 maja 2022 roku (w międzyczasie poza sobotami i niedzielami dniami nieroboczymi były 25 i 26 kwietnia – Święta Wielkiej Nocy oraz 1 i 3 maja – Święto Pracy oraz Konstytucji 3-ego M.). Tymczasem oświadczenie o wypowiedzeniu nadano już dnia 20 kwietnia 2022 roku, a więc już w 7 dniu roboczym.

Nawet gdyby uznać, że nie zachowanie wyżej opisanych terminów umownych, wobec nie złożenia w żadnym terminie przez pozwaną wniosku o restrukturyzację, nie przesądza o nieskuteczności wypowiedzenia, uznać należy w świetle opinii biegłego, że wobec abuzywności zapisów umowy dotyczących wysokości i oprocentowania prowizji, nie zostały spełnione warunki umowne do wypowiedzenia umowy. Jak wyliczył biegły sądowy w niekwestionowanej opinii, przy założeniu braku podstaw do pobrania wynagrodzenia prowizyjnego w kwocie 8.100,00 zł oraz braku podstaw do pobrania odsetek od skredytowanych kosztów kredytu, na dzień wypowiedzenia umowy pozwana nadpłaciła swoje zobowiązanie.

Założenia wskazane przez Sąd w tezie dla biegłego wynikają z następujących rozważań: Pojęcie „całkowitej kwoty kredytu” – również w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia umowy – musi być interpretowane przy odwołaniu się do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG. W orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 kwietnia 2016 roku w sprawie C-377/14 R. i R. ((...):EU:C:2016:283) że „w art. 3 lit. h) dyrektywy pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zdefiniowane zostało jako „suma całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta”. Całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...) nie obejmuje żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się ze zobowiązań podjętych w ramach odnośnej umowy o kredyt, takich jak koszty administracyjne, odsetki, opłata za udzielenie kredytu czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument.” W wyniku szerszych rozważań Trybunał stanął na stanowisku, że „art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...), a także pkt I załącznika I do rzeczony dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi”. Na pogląd ten powołał się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt I NSK 9/18 (LEX nr 2643248), odnosząc się do art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim i nie miał wątpliwości, że „w aktualnym stanie prawnym nie jest dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty (np. opłaty przygotowawczej, prowizji, itp.) zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu. I to nawet wówczas, gdy składniki kosztów kredytu są kredytowane przez kredytodawcę. Za taką tezę przemawia wyraźna treść art. 5 pkt 7 u.k.k. („całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobjmujących kredytowanych kosztów kredytu...”). Szczególnie ważne jest stwierdzenie Sądu Najwyższego: „Mimo braku wyraźnego wyłączenia w poprzedniej treści art. 5 pkt 7 u.k.k. „kredytowanych kosztów kredytu” nie oznaczało to, że w poprzednim stanie prawnym praktyka powoda była dopuszczalna. Innymi słowy, również na tle poprzedniego brzmienia art. 5 pkt 7 u.k.k. koszty związane z udzieleniem kredytu nie mogły stanowić części „całkowitej kwoty kredytu”, nawet wówczas, gdy kredytodawca udzielił kredytu przeznaczonego na poniesienie tych kosztów. W konsekwencji, „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie tę kwotę, która została faktycznie oddana do swobodnej dyspozycji konsumenta”.

Na tle powyższych rozważań zmianę definicji całkowitej kwoty kredytu należy traktować jako doprecyzowanie pojęcia. Wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy nie pozostawia w tym zakresie wątpliwości. Jak rozwinął Sąd Okręgowy w Gliwicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lutego 2019 roku w sprawie III Ca 1426/18 (LEX nr 2670119): „Dodatkowo zaznaczyć należy, że argumentacja powódki dotycząca naruszenia art. 5 ust. 7 ustawy o kredycie konsumenckim nie zasługuje na aprobatę, bowiem mimo, iż w brzmieniu ustawy obowiązującym w dniu zawarcia umowy definicja całkowitej kwoty kredytu nie zawierała wyraźnego stwierdzenia, że całkowita kwota kredytu nie obejmuje kredytowanych kosztów kredytu, to wniosek taki wynikał z analizy treści całego tego przepisu; ustęp 8) bowiem stanowił, że całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta to suma całkowitego kosztu kredytu i całkowitej kwoty kredytu, a zgodnie z ust. 6 lit. a) całkowity koszt kredytu to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy. Skoro więc prowizja była kosztem kredytu, to nie można jej uznać na gruncie obowiązujących wówczas przepisów jednocześnie za kwotę kredytu. Zasadność takiego wniosku znajduje potwierdzenie w uzasadnieniu projektu ustawy zmieniającej ustawę o kredycie konsumenckim, która weszła w życie 22 lipca 2017 r. (Dz. U. 2017.819 z dnia 21 kwietnia 2017 r.). Jak wynika z niego, celem nowelizacji treści art. 5 ust. 7 było właśnie wyraźne doprecyzowanie, że mowa jest w nim o środkach "nieobjmujących kredytowanych kosztów kredytu", w celu przeciwdziałania interpretacjom przepisu umożliwiającym podawanie całkowitej kwoty kredytu powiększonej o kwotę kredytowanych kosztów, co prowadziło do przekazywania konsumentowi wprowadzających w błąd informacji o rzeczywistych kosztach kredytu (...) To interpretacja tego przepisu zaproponowana przez powódkę jest sprzeczna z treścią art. 5 ust. 6-8 wspomnianej ustawy.”

Powołane wyżej orzeczenie (...) w sprawie C-377/14 stanowiło punkt wyjścia również dla rozważań poczynionych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2017 roku w sprawie VI ACa 560/16 (LEX nr 2279527), w którym uznano, że „na tle art. 5 pkt 7 u.k.k. „całkowita kwota kredytu” oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi”, a to oznacza, że w konsekwencji „konsument jest zobowiązany do uiszczenia odsetek naliczanych tylko od środków faktycznie udostępnionych konsumentowi, a więc od „całkowitej kwoty kredytu”. Brak więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów”.

Również w orzecznictwie Prezesa UOKiK przyjmowano pogląd, że całkowita kwota kredytu (w rozumieniu art. 5 pkt 7 u.k.k.) nie obejmuje kosztów, które mają być pokryte z kapitału kredytu. Wniosek taki wynika z porównania art. 5 pkt 6 u.k.k. oraz art. 5 pkt 7 u.k.k. Pozwala to na uniknięcie dwukrotnego uwzględniania kosztów w całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta zdefiniowanej w art. 5 pkt 8 u.k.k. – (por. m.in. decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 12.03.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 10.05.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 21.06.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 9.10.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 30.12.2015 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 8.08.2016 r., decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 28.12.2016 r., publ. www.uokik.gov.pl, a także pismo Prezesa UOKiK z 20.02.2012 r., (...)076-118/11/BK, (...) 2012, nr 9.) Omawiane stanowisko znajdowało poparcie w orzecznictwie (...) (por. np. wyrok (...) z 6.05.2015 r., XVII AmA 5/14, LEX nr 2155798; wyrok (...) z 3.12.2015 r., XVII AmA 124/14, LEX nr 2155537; wyrok (...) z 11.12.2015 r., XVII AmA 125/14, LEX nr 1973757; wyrok (...) z 26.01.2016 r., XVII AmA 165/13, LEX nr 1997815; wyrok (...) z 20.12.2016 r., XVII AmA 53/16, LEX nr 2206139, a także wyrok SA w Warszawie z 12.12.2016 r., VI ACa 1213/15, LEX nr 2974033) - (zob. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 5.).

Powyższe judykaty pozostają aktualne również wobec zmiany w 2014 roku legalnej definicji stopy oprocentowania, która przed zmianą odnosiła się do „całkowitej kwoty kredytu”, natomiast później do „wyplaconej kwoty”. W kontekście rozważań dotyczących definicji „całkowitej kwoty kredytu” w niniejszej sprawie nie ma to jednak znaczenia, skoro również za rządów wcześniejszej ustawy niedozwolone było wliczanie do „całkowitej kwoty kredytu” kwot, które nie zostały wypłacone.

W świetle powyższego należało uznać, że wykładnia przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, w tym w szczególności definicji „całkowitej kwoty kredytu” dokonywana powinna być przez pryzmat wykładni dokonanej przez (...) w powołanym wyżej wyroku w sprawie C-377/14.

W niniejszej sprawie wskazano w umowie, że całkowita kwota pożyczki wynosiła 32.400,00 zł i tak ustalona obejmowała koszty pośrednictwa, co stanowi niedozwoloną praktykę rynkową. Tym samym odsetki mogły być naliczane wyłącznie od kwoty pozostawionej do swobodnej dyspozycji konsumentki, tj. od kwoty 30.000,00 zł.

Jak podnosi się w orzecznictwie sądów krajowych „przedsiębiorca jest jedynie uprawniony do naliczania odsetek za środki udostępnione konsumentom. Środki udostępnione to te, którymi może świadomie i swobodnie rozporządzać (wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 11.12.2015r., XVII AmA 125/14, LEX nr 1973757). Zgodnie z art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należne są bowiem tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, orzeczenia sądu lub innego właściwego organu. Odsetki są więc formą wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału (por. wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 05.04.2022r., III Ca 1125/11, niepubl.).

Na marginesie warto jednak poczynić uwagę, że używanie przez Sąd pojęcia „skredytowane koszty kredytu/pożyczki” służy jedynie uproszczeniu argumentacji, gdyż tak ujęte są w umowie pożyczki. W istocie bowiem do żadnego kredytowania kosztów nie dochodzi. Koszty te wymagalne są z każdą kolejną ratą zobowiązania kredytowego. A zatem nic w zakresie kosztów powód nie pożyczył. Najlepiej obrazuje tę sytuację pobieranie składki ubezpieczeniowej. Koreponduje to z art. 49 u.k.k. gdzie wskazano, że w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą (ust. 1). W przypadku spłaty części kredytu przed terminem określonym w umowie, ust. 1 stosuje się odpowiednio (ust. 2).

Innymi słowy jeżeli konsument zechciałby spłacić umowę przed terminem zobowiązany jest do zapłaty jedynie bieżącej raty odsetkowej i pozostałego do spłaty kapitału. Nie zalicza się do niego kosztów pożyczki – wówczas stają się nienależne co jest oczywiste. Konsument, który nie uiszczył np. prowizji z góry (wówczas proporcjonalnie byłaby zwrócona) nie musi uiszczyć jej w całości, aby była mowa o całkowitym zamknięciu zobowiązania. Za ratę kolejną, przewidzianą harmonogramem spłaty, części kosztów po prostu nie uiszcza.

W konsekwencji Sąd uznał, że bank wbrew ustawie (bez podstawy prawnej) naliczał odsetki od skredytowanych kosztów kredytu.

Powyższe rozważania przesądzają również, że skoro koszty pożyczki w razie wcześniejszej spłaty należne są wyłącznie za okres umowny, to nie ma podstaw, aby różnicować sytuację konsumenta, któremu wypowiedziano umowę i który zobowiązany będzie do ich zapłaty mocą wyroku sądowego (nawet jeśli nastąpiłoby to w drodze egzekucji). Wynika to również z mieszanego charakteru prowizji – obejmuje zapłatę za część czynności poprzedzających zawarcie umowy, ale także obejmujących jej trwanie. Ustawodawca przewidział jednak, że taki mieszany charakter nie usprawiedliwia pobierania prowizji za cały okres umowny niezależnie od czasu trwania umowy.

Odnośnie wynagrodzenia prowizyjnego wskazać należało, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Z kolei wedle art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia

umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W myśl art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie powódzie.

Na podstawie zaoferowanych dowodów nie można w żaden sposób ustalić, za jakie szczególne czynności powód zastrzegł dla siebie tak znaczne wynagrodzenie (8.100,00 zł) odpowiadające znacznej części kapitału kredytu (30.000,00 zł). Obrona powoda sprowadzała się do twierdzenia, że pobranie prowizji po prostu jest dozwolone.

Jak wskazał (...) w wyroku z dnia 16 lipca 2020 roku w sprawach połączonych C-224/19 i C-259/19 (Dz.U.E 2020/C 297/19) artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek zawartej między konsumentem a instytucją finansową umowy kredytu nakładający na konsumenta obowiązek zapłaty prowizji za udzielenie kredytu może stwarzać na niekorzyść konsumenta, w sprzeczności z wymogiem dobrej wiary, znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków jej stron w sytuacji, gdy instytucja finansowa nie wykaże, że wspomniana prowizja odpowiada rzeczywiście wykonanym przez nią usługom i poniesionym kosztom, czego ustalenie należy do sądu odsyłającego.

Zastrzeżenie tak wysokiego wynagrodzenia bez odniesienia do konkretnych, faktycznie poniesionych kosztów nie może zostać uznane za postępowanie uczciwe i zgodne z dobrymi obyczajami. Koszt ten nie może być kształtowany dowolnie i w oderwaniu od kosztów faktycznie ponoszonych w związku z realizacją konkretnej umowy.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że skoro powód nie udowodnił, że tak znaczne koszty faktycznie zostały przez niego poniesione w związku z wykonaniem umowy czy za konkretne świadczenia dodatkowe spełnione na rzecz konsumenta, to brak podstaw do uwzględnienia wynagrodzenia prowizyjnego.

Zastrzeżenie przez ustawodawcę pozaodsetkowych kosztów kredytu nie oznacza, że powódce przysługiwało w każdym przypadku uprawnienie do naliczania kosztów maksymalnych i stosowania przy umowach wzorców umownych kształtujących wzajemne prawa i obowiązki stron w sposób niezgodny z zasadami współżycia społecznego. Zamieszczony w ustawie matematyczny wzór nie może stanowić podstawy i sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot nieuzasadnionych kosztów i nie może korzystać z ochrony prawnej. Zważywszy na znaczną wysokość obu kosztów w stosunku do kapitału pożyczki, nie budzi wątpliwości, że postanowienia umowne przewidujące obowiązek poniesienia tych kosztów rażąco naruszają interesy konsumenta.

Wobec powyższego na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe a contrario w punkcie 1. wyroku powództwo oddalono z uwagi na bezskuteczność czynności wypowiedzenia umowy i nie udowodnioną wysokość rat wymagalnych z odsetkami, a także brak w tym zakresie jakichkolwiek wniosków dowodowych po stronie powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 k.p.c., art. 109 § 1 k.p.c. oraz w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.), obciążając przegrywającego powoda całością poniesionych przez pozwaną kosztów procesu, na co składały się: wynagrodzenie kwalifikowanego pełnomocnika w osobie adwokata w stawce minimalnej (3.600,00 zł), koszt korespondencji (47,60 zł) oraz koszt dojazdu na rozprawę dnia 7 czerwca 2023 roku (67,39 zł) zgodnie ze złożonym spisem kosztów (k. 155). Od sumy tych kosztów na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. należne były odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W punkcie 3. wyroku analogicznie na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) rozstrzygnięto o

nieopłaconych kosztach sądowych (niepokryta zaliczką część wynagrodzenia biegłego), obciążając nimi powoda jako przegrywającego proces w całości.